

Sygn. akt I ACa 417/15

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 10 czerwca 2015 r.

Sąd Apelacyjny w Krakowie – Wydział I Cywilny

w składzie:

Przewodniczący:	SSA Andrzej Szewczyk
Sędziowie:	SSA Barbara Górczanowska SSA Grzegorz Krężolek (spr.)
Protokolant:	sekr.sądowy Katarzyna Rogowska

po rozpoznaniu w dniu 10 czerwca 2015 r. w Krakowie na rozprawie

sprawy z powództwa A. B. (1)

przeciwko Skarbowi Państwa - Wojewodzie (...)

o zapłatę

na skutek apelacji powoda

od wyroku Sądu Okręgowego w Krakowie

z dnia 3 grudnia 2014 r. sygn. akt I C 475/14

uchyla zaskarżony wyrok i sprawę przekazuje Sądowi Okręgowemu w Krakowie do ponownego rozpoznania i orzeczenia o kosztach postępowania apelacyjnego.

Sygn. akt : I ACa 417/15

UZASADNIENIE

A. B. (1) w pozwie skierowanym przeciwko Skarbowi Państwa - Wojewodzie (...), domagał się zasądzenia 743 057 złotych i 83 groszy wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 27 września 2012r , tytułem odszkodowania za szkodę jaką poniósł przez to , iż Wojewoda nie wydał w odpowiednim czasie decyzji stwierdzającej przejście na podstawie art. 73 ust. 1 ustawy z dnia 13 października 1998r Przepisy wprowadzające ustawy reformujące administrację publiczną [Dz U z 1998r nr 133 poz. 872 / , na rzecz Skarbu Państwa prawa własności zajętych pod drogi publiczne , położonych na terenie K. nieruchomości , w odniesieniu do których przysługuje mu udział w tym prawie w wysokości 10 %.

Nie wydanie tego aktu administracyjnego spowodowało , że nie uzyskał, jak dotąd, odszkodowania za utracone prawo, do wypłaty którego zobowiązuje organ administracyjny art. 73 ust. 4 ustawy.

Wobec zaniechania strony pozwanej mimo , że w wymaganym przez ustawę terminie, wystąpił do niej o spełnienie świadczenia z tego tytułu , czyniąc to w dniu 18 sierpnia 2004r , powód wystąpił ze skargą na bezczynność organu do Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego w K. , który wyrokiem z dnia 29 czerwca 2010r , bezczynność tę stwierdzając , nakazał Wojewodzie (...) wydanie decyzji stwierdzającej przejście prawa własności na rzecz Skarbu Państwa w terminie jednego miesiąca.

W oparciu o to orzeczenie, powód wezwał Wojewodę do jego wykonania , a wobec dalszej bezczynności , złożył do WSA kolejną skargę , domagając się nałożenia na organ administracyjny grzywny. Skarga została uwzględniona wyrokiem z dnia 8 maja 2012r. Nakładając grzywnę , w kwocie 5 000 złotych , Sąd stwierdził , iż bezczynność organu miała miejsce w warunkach rażącego naruszenia prawa.

Po tym orzeczeniu A. B. (1) wezwał Wojewodę do wypłaty odszkodowania , wyrównującego szkodę wynikającą z tej opieszałości , a wobec bezskutecznego upływu trzech miesięcy , w jakim miał to świadczenie otrzymać , domaga się wyrównania szkody na drodze sądowej przed sądem powszechnym. Podstawą materialną zgłoszonego roszczenia jest norma art. 154 §4 ustawy Prawo o postępowaniu przed sądami administracyjnymi z 30 sierpnia 2002r [jedn. tekst DzU z 2012 poz. 270 /

Uzasadniając konstrukcję samego roszczenia oraz jego wysokość , powód identyfikował je ze skalą utraconych korzyści wynikających z zaniechania ze strony Wojewody wydania aktu stwierdzającego przejście prawa własności nieruchomości zajętych pod drogi publiczne , które uniemożliwiło mu otrzymanie należnego mu odszkodowania w odpowiednim / właściwym / czasie.

Podnosił , że gdyby odszkodowanie to zostało mu wypłacone w tym terminie , uzyskane świadczenie mógłby złożyć na lokatę terminową o oprocentowaniu rocznym- średnio pięcioprocentowym- i właśnie ta, nie osiągnięta korzyść, stanowi jego szkodę.

Powód przedstawił wyliczenie świadczeń cząstkowych , składających się łącznie na sumę dochodzoną w pozwie. Wielkości te zostały odniesione do każdej z działek , stanowiących jego współwłasność , oraz okresów opóźnienia w wypłacie odszkodowania , przy założeniu , że Wojewoda był obowiązany wydać decyzję stwierdzającą przejście prawa własności na Skarb Państwa i wypłacić odszkodowanie w terminach oznaczonych przez powoda , początek biegu których rozpoczynał się w datach w których / w odniesieniu do każdej z działek / Prezydent Miasta K. przedłożył Wojewodzie dokumentację geodezyjną każdej z nich.

Powód domagał się również przyznania na swoją rzecz kosztów postępowania.

Reprezentowana przez Prokuratorię Generalną Skarbu Państwa strona pozwana domagała się oddalenia powództwa oraz obciążenia przeciwnika procesowego kosztami postępowania.

W swoim stanowisku w pierwszej kolejności wskazywała , że powód nie dowiódł swojej legitymacji czynnej do dochodzenia roszczenia określonego pozwem albowiem nie wykazał , iż rzeczywiście przysługuje mu udział wynoszący 10 % w prawie własności wszystkich nieruchomości , które identyfikuje jako te , które mają być zajęte pod drogi publiczne , co do których Wojewoda nie wydał aktu stwierdzającego przejście prawa własności na rzecz Skarbu Państwa , następujący z mocy przepisu art. 73 ust 1 , wskazanej wyżej ustawy.

Po wtóre oceniła roszczenie A. B. (1) jako przedwczesne , podnosząc , iż Sąd Powszechny nie jest uprawniony do ustalania wysokości odszkodowania , którego domaga się powód. Zasada jego przyznania oraz określenie jego wysokości może nastąpić bowiem jedynie na podstawie decyzji administracyjnej , w oparciu o reguły wymienione w ust. 4 art. 73 ustawy. Dopóty dopóki decyzja taka na rzecz powoda nie została wydana określanie przez niego skali szkody jakiej miałby doznać, jest jedynie wyrazem jego nieusprawiedliwionych oczekiwań.

W tym kontekście strona pozwana zwracała uwagę , że jak dotąd zarówno wydanie decyzji stwierdzającej przejście prawa własności tych nieruchomości na które powód wskazuje na rzecz Skarbu Państwa , a co za tym idzie, także

ustalenie rozmiarów odszkodowania z tego tytułu na rzecz tych , którzy utracili tytuł własności z mocy prawa nie jest możliwe , wobec nie dających się przewyczyć trudności w ustaleniu kręgu współwłaścicieli realności , które są źródłem sporu.

Ponadto pozwana podnosiła , że wadliwe są założenia A. B. w oparciu o które określa on wysokość poniesionej przez siebie szkody.

Po pierwsze dlatego , że nie dowiódł , iż zasadnym jest przyjęcie średniego oprocentowania lokat bankowych na poziomie 5 % rocznie , a po wtóre nietrafne jest uznanie , iż postępowanie administracyjne w przedmiocie ustalenia odszkodowania mogło być zakończone w przyjętym przez powoda terminie trzech miesięcy już chociażby z tego powodu , że ocena wysokości należnej z tego tytułu sumy musi być poprzedzona przeprowadzeniem dowodu z opinii rzeczoznawcy makatkowego, co istotnie wydłuża czas trwania postępowania , czyniąc ten, wskazany przez powoda okres, nierealistycznym.

Ponadto podnosiła , iż . wbrew zapatrywaniu powoda Wojewódzki Sąd Administracyjny wydając orzeczenie o nałożeniu grzywny na organ prowadzący postępowanie nie przesądził odpowiedzialności odszkodowawczej Skarbu Państwa.

Wyrokiem z dnia 3 grudnia 2014r, Sąd Okręgowy w Krakowie :

- oddalił powództwo [pkt I],

- zasądził od powoda na rzecz Skarbu Państwa - Prokuraturii Generalnej Skarbu Państwa , kwotę 7200 złotych , tytułem kosztów procesu. [pkt II sentencji orzeczenia]

Sąd Okręgowy ustalił następujące fakty istotne dla rozstrzygnięcia :

W działach II ksiąg wieczystych nr (...) 1 (...),b/(...) (...), c/ (...), i(...) (...) , prowadzonych dla nieruchomości składających się odpowiednio z działek ewidencyjnych nr(...) (...)oraz (...)położonych w K. , zajętych pod ulice: Aleję (...) oraz ulice: J. G. ,(…), J. i K. , wpisany jest powód jako współwłaściciel w 5760/57600 części.

Wobec zajęcia tych nieruchomości pod wskazane ulice, 18 sierpnia 2004r powód złożył do Wojewody (...) żądanie wypłaty odszkodowania na podstawie art. 73 ust.4 i 5 w zw ust. 1 ustawy z dnia 13 października 1998r.

Wobec nie wydawania przez organ administracyjny decyzji stwierdzającego przejście prawa własności do tych nieruchomości na rzecz Skarbu Państwa, która warunkowała możliwość wydania decyzji przyznaniu odszkodowania , przez okres pięciu lat, powód złożył do Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego skargę , zarzucając przewlekłość postępowania. Została ona uwzględniona i WSA w Krakowie, stwierdzając bezczynność w postępowaniu, wyrokiem z dnia 29 czerwca 2010r , w sprawie o sygnaturze II SAB /Kr 53/ 10, zobowiązał Wojewodę (...) do wydania, w terminie jednego miesiąca , aktu administracyjnego w sprawie znak : (...), dotyczącej nabycia przez Skarb Państwa prawa własności nieruchomości, w trybie art. 73 ust. 1 ustawy z dnia 13 października 1998r Przepisy wprowadzające ustawy reformujące administrację publiczną.

Wobec nie dochowania tego terminu zakończenia sprawy, A. B. (1) wystąpił do WSA o nałożenie na organ prowadzący postępowanie grzywny. Sąd żądanie to uwzględnił i wyrokiem z dnia 8 maja 2012r , w sprawie o sygnaturze II SA/ KR 1952/11, nałożył na Wojewodę (...) grzywnę w kwocie 5 000 złotych , jednocześnie stwierdzając , że bezczynność organu miała miejsce z rażącym naruszeniem prawa.

Po upływie kilku miesięcy od daty wydania wyroku , który uzyskał walor prawomocności , powód , w dniu 27 września 2012r , wezwał Wojewodę do zapłaty odszkodowania w kwocie 858 000 złotych, w terminie do dnia 31 października 2012r.

Z dalszych ustaleń Sądu I instancji wynika , że w informacji jaka powód uzyskał od Prezydenta Miasta K. , Prezydent wskazał , iż dokumentację geodezyjną , niezbędną dla wydania aktu stwierdzającego przejście prawa własności działek , stanowiących współwłasność powoda na rzecz Skarbu Państwa na podstawie art. 73 ust. 1 ustawy z 13 października 1998r ,w odniesieniu do tych realności z którymi powód wiąże swoje roszczenie dochodzone pozwem , przekazał Wojewodzie w dniach:

- w odniesieniu do działki nr (...) - 8 lipca 2008r,
- działki (...) /1 – 11 lipca 2008r,
- działki (...) /1 – 16 lipca 2008r ,
- działki (...) /1 – 29 lipca 2008r ,
- działki (...) /2 – 1 sierpnia 2008r,
- działki (...) /7 – 7 kwietnia 2009r.

Prowadząc postępowania administracyjne dotyczące wydania decyzji administracyjnych stwierdzających przejście własności poszczególnych działek zajętych pod drogi publiczne , Wojewoda zwracał się do organów samorządowych , instytucji państwowych i osób fizycznych, ujawnionych w księgach wieczystych o informacje lub też o podjęcie czynności mających, w jego ocenie , zmierzać do usunięcia niezgodności pomiędzy treścią ujawnionych w nich wpisów z rzeczywistym stanem prawnym.

Z tych przyczyn postanowieniami z dnia 26 stycznia 2011r zawiesił postępowania dotyczące działek nr (...) , objętych księgą wieczystą nr (...) (..)

W dniu 23 listopada 2010r zawiesił postępowanie dotyczące działki nr (...) , które z inicjatywy powoda , zostało uchylone postanowieniem organu II instancji , Ministra Transportu , Budownictwa i Gospodarki Morskiej z dnia 17 stycznia 2011r

W dniu 12 września 2011r zawiesił postępowanie dotyczące działki nr (...) , objętej księgą wieczystą nr KR 1 (...) - orzeczenie to , także na skutek zażalenia powoda , zostało uchylone postanowieniem organu II instancji , Ministra Transportu , Budownictwa i Gospodarki Morskiej z 5 lutego 2013r

Zawieszono zostało , postanowieniem z dnia 23 listopada 2010r , również postępowanie dotyczące działki nr (...).

Jak wynika z dalszej części uzasadnienia wyroku , ustalenia te Sąd I instancji oparł jedynie na treści dokumentów, a oddalił wszystkie inne wnioski dowodowe powoda , zmierzające w ocenie A. B. (1) do wykazania rozmiaru poniesionej przez niego szkody.

Zdaniem Sądu I instancji przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego dla ustalenia wartości gruntów wskazanych w podstawie faktycznej powództwa, które zostały zajęte pod drogi publiczne było zbędne dla poczynienia na jej podstawie ustaleń doniosłych dla rozstrzygnięcia , nadto prowadząc do zbędnego wydłużenia czasu trwania postępowania , dlatego ,że powód nie dowiódł wysokości oprocentowania lokat bankowych na których miałyby ulokować uzyskane odszkodowanie za odjęcie prawa własności. Wykazanie wysokości oprocentowania tych lokat jest bowiem , zdaniem Sądu I instancji , warunkiem stwierdzenia samej szkody i jej wysokości.

Oddalając wniosek o przeprowadzenie dowodu z przesłuchania powoda w charakterze strony, Sąd uznał go za niedopuszczalny o ile A. B. miałyby za jego pośrednictwem wykazywać wysokość poniesionej szkody. Wskazując na nieprecyzyjność tezy dowodowej , potwierdzeniu której treść tego dowodu miałyby służyć , stanął na stanowisku , iż wysokość oprocentowania lokat w poszczególnych bankach może być wykazywana wyłącznie dowodami z

dokumentów jakimi są informacje z poszczególnych banków oferujących lokaty terminowe o warunkach na jakich są one otwierane.

Rozważania prawne rozpoczął Sąd I instancji od przedstawienia przesłanek normatywnych od których spełnienia ustawodawca, zgodnie z art. 154 ustawy Prawo o postępowaniu przed sądami administracyjnymi z dnia 30 sierpnia 2002r [jedn. tekst Dzu z 2012 poz., 270] uzależnia możliwość dochodzenia wyrównania szkody pozostającej w adekwatnym związku przyczynowym z faktem przewlekłego prowadzenia postępowania administracyjnego.

Analizując treść oraz motywy obu wyroków Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego w K., w których taka zwłoka została stwierdzona po stronie Wojewody (...) w odniesieniu do postępowania mającego za przedmiot stwierdzenie przejścia na rzecz Państwa prawa własności gruntów zajętych pod drogi publiczne, których powód jest współwłaścicielem uznał, że co do zasady, tego rodzaju odpowiedzialność natury odszkodowawczej należy mu przypisać.

Jednakowoż nie decyduje to o uznaniu roszczenia powoda za usprawiedliwione, dlatego, że, w jego ocenie, roszczenie to jest przedwczesne.

Taki wniosek oprął na następujących podstawach:

- wskazał, że A. B. (1) identyfikuje poniesiony uszczerbek z utraconymi korzyściami jakich nie podniósł przez to, że organ administracyjny nie wydał tego aktu administracyjnego, warunkującego wydanie decyzji o ustaleniu oraz wysokości odszkodowania w odpowiednim czasie nie dopuszczając się nieuzasadnionej zwłoki. Korzyści te, to dochody z lokat bankowych na które wypłacone w odpowiednim czasie świadczenie z tytułu odszkodowania zostałyby przezeń osiągnięte,

- tak opisana szkoda nie jest możliwą do określenia bez wcześniejszego stwierdzenia w drodze decyzji administracyjnej, wydanej na warunkach wskazanych przez ust. 4 art. 73 ustawy z dnia 13 października 1998r Przepisy wprowadzające ustawy reformujące administrację publiczną [DzU Nr 133 poz. 872] czy i jaka kwota byłaby z tytułu odjęcia powodowi prawa własności do gruntów zajętych pod drogi publiczne, rzeczywiście przyznana. Przy tym jej określenie w ten sposób może nastąpić jedynie na drodze administracyjnej,

- dopiero po jej określeniu możliwym byłoby stwierdzenie czy rzeczywiście tak opisany, jak czyni to powód, uszczerbek rzeczywiście po jego stronie ma miejsce, ponieważ zgodnie z przewidzianą przez wskazany wyżej przepis zasadą, wartość nieruchomości ustala się według jej stanu na datę wejścia w życie ustawy z 13 października 1998r i jej wartości na chwile ustalenia odszkodowania. Nie jest zatem wykluczone, że ta [dotąd nie ustalona w postępowaniu administracyjnym] kwota będzie, z uwagi na wzrost cen nieruchomości pomiędzy data wejścia w życie ustawy, [29 października 1998r], a chwilą, kiedy decyzja ustalająca odszkodowanie rzeczywiście zostanie wydana, A. B. z faktu, że organ administracyjny pozostawał w zwłoce z jej wydaniem odniesie korzyść, a nie uszczerbek o charakterze majątkowym,

- nawet gdyby skala nie uzyskanego przez powoda dochodu wynikającego z umieszczenia sumy odszkodowania na lokatach bankowych, przez czas przez niego wskazany w pozwie, była wyższa od ostatecznie określonej w decyzji kwoty odszkodowania, to i tak szkoda podlegająca wyrównaniu, stanowiłaby jedynie różnicę pomiędzy obydwoimi wielkościami.

Tak czy inaczej, w ocenie Sądu I instancji, wobec nie zakończenia postępowania administracyjnego powództwo należy ocenić jako przedwczesne.

W dalszym fragmencie rozważań, mimo wskazanego wyżej zapatrywania, Sąd I instancji podjął jednak jego ocenę roszczenia powoda uznając go za niezasadne albowiem:

a/ pomiędzy zdarzeniem w postaci dopuszczenia się przez organ administracyjny w postępowaniu dotyczącym stwierdzenia nabycia prawa własności gruntów zajętych pod drogi publiczne przez Skarb Państwa, zwłoki z rażącym

naruszeniem prawa , którą stwierdził Wojewódzki Sąd Administracyjny w K. , w szczególności w wyroku z dnia 8 maja 2012r , a szkodą opisaną przez A. B. brak jest adekwatnego związku przyczynowego albowiem wiąże on tę szkodę nie z faktem nie wydania aktu administracyjnego stwierdzającego przejście prawa własności gruntów na Skarb Państwa ale z tym ,że nie otrzymał w postępowaniu administracyjnym , zakończonym we właściwym czasie , odszkodowania , którego podstawą jest norma art. 73 ust. 4 ustawy z 13 października 1998r

b/ nie wykazał w postępowaniu wysokości tej szkody , w tym dowody , które zaoferował w tym celu nie były przydatne dla potwierdzenia skali twierzonego przez niego uszczerbku.

W tym kontekście Sąd uznał , że okresy zwłoki wskazane przez A. B. są zupełnie dowolnie przez niego oznaczone , a ich granice czasowe oparte wyłącznie na mechanicznym , nie odniesionym do charakteru postępowania , wyliczeniu , opartym na odwołaniu się do wybranych przezeń fragmentów postępowania administracyjnego, w miejsce inicjatywy dowodowej powoda o dokonanie analizy całości jego przebiegu.

Ponadto nieprawidłowością po stronie powoda było nie wnioskowanie dowodów z ofert poszczególnych banków dotyczących warunków na jakich prowadziły one lokaty terminowe w okresie doniosłym dla rozstrzygnięcia, a tym samym twierdzenia poszkodowanego , iż średnie ich oprocentowanie w czasie wynosiło 5 % jest faktem przez A. B. (1) nieudowodnionym.

Podstawą rozstrzygnięcia o kosztach postępowania była norma art. 98 §1 kpc i wynikająca z niej , dla rozliczenia stron z tego tytułu, zasada odpowiedzialności za wynik sprawy.

W apelacji od tego wyroku powód , zaskarżając go w całości domagał się jego uchylenia i przekazania sprawy Sądowi I instancji do ponownego rozpoznania.

Środek odwoławczy został oparty na następujących zarzutach :

- nieważności postępowania z przyczyni wskazanej w art. 379 pkt 5 kpc , której realizacji upatrywał apelujący w tym , że Sąd Okręgowy ,w jego ocenie nietrafnie , oddalił wszystkie, wskazane przez niego wnioski dowodowe służące wykazaniu poniesienia szkody oraz jej rozmiarów ,

- naruszenia prawa procesowego , w sposób mający istotny wpływ na wynik sprawy a to :

a/ art. 299 kpc wobec oddalenia wniosku o przeprowadzenie dowodu z przysłuchania powoda w charakterze strony mimo , że nie wszystkie okoliczności istotne dla rozstrzygnięcia zostały uprzednio wyjaśnione , w szczególności wobec oddalenia przez Sąd I instancji , wcześniej dowodu z opinii biegłego za pomocą którego apelujący chciał wykazać fakt oraz wysokość uszczerbku podlegającego wyrównaniu . Dowód z jego przesłuchania miał właśnie temu celowi posłużyć .

Zarzut ten jest tym bardziej , zdaniem apelanta uzasadniony , gdy wziąć pod uwagę motywy , które powołał Sąd i instancji w motywach orzeczenia , dla uzasadnienia oddalenia tego wniosku , wskazując , że jest on nieprzydatny by stwierdzić ten fakt, gdyż wysokość oprocentowania lokat może zostać potwierdzona wyłącznie za pośrednictwem dowodu z dokumentów - ofert w zakresie lokat - pochodzących od poszczególnych banków. Tymczasem , jak wskazywał A. B. w motywach tego zarzutu , jego relacja potwierdziłaby ,że pieniądze , które powinien był otrzymać z racji odszkodowania w odpowiednim czasie , zamierzał umieścić na lokacie w banku , który prowadzi jego rachunek,

b/ art. 217 kpc jako następstwa wydania wyroku objętego kontrolą instancyjną , w warunkach niewyjaśnienia wszystkich istotnych okoliczności sprawy , w tym bez ustalenia za pomocą dowodu z opinii biegłego , wartości nieruchomości , do których powód utracił tytuł właścicielski, mimo , że wniosek o przeprowadzenie tego dowodu został przez powoda złożony,

c/ art. 233 kpc jako konsekwencji wadliwego ustalenia , iż pomiędzy szkodą doznaną przez powoda, a zwłoką w postępowaniu prowadzonym przez Wojewodę (...) brak jest adekwatnego związku przyczynowego,

d/ art. 365 kpc wobec nie uwzględnienia przez Sąd I instancji treści orzeczeń wydanych przez Wojewódzki Sąd Administracyjny w K. z 29 czerwca 2010r oraz 8 maja 2012r i nie trafnego ustalenia , iż postępowanie administracyjne prowadzone przez Wojewodę nie jest przewlekłe ,

e/ art. 102 kpc w następstwie jego niezastosowania wobec powoda , w zakresie rozliczeń stron z tytułu kosztów procesu, mimo istnienia ku temu dostatecznych podstaw zarówno w samym charakterze sprawy , w tym w fakcie , że należne powodowi odszkodowanie nie jest wypłacane od szeregu lat , jak również w okolicznościach związanych z trudną sytuacją osobistą i majątkową A. B. (1),

- naruszenia prawa materialnego, a to art. 361 §2 kc jako konsekwencji uznania przez Sąd Okręgowy , że nie osiągnięte przez powoda , na skutek opieszałego prowadzenia postępowania przez organ administracyjny, korzyści mogą być zrekompensowane przez wzrost cen nieruchomości udziały w których zostały uzyskane przez Skarb Państwa z mocy ustawy mimo , że do takiego wniosku brak podstaw w okolicznościach ustalonych w sprawie.

Odpowiadając na apelację strona pozwana domagała się jej oddalenia jako pozbawionej usprawiedliwionych podstaw oraz obciążenia A. B. (1) kosztami postępowania apelacyjnego.

Odnosząc się polemicznie do każdego z postawionych przez powoda zarzutów apelacyjnych reprezentująca pozwany Skarb Państwa Prokuratoria Generalna Skarbu Państwa , w sposób szczególny zaakcentowała dwie kwestie.

Po pierwsze tę , iż zawodowo zastępowany w postępowaniu powód , wobec oddalenia przez Sąd Okręgowy zgłoszonych przez niego wniosków dowodowych nie złożył zarzutów naruszenia w ten sposób procedury , opartych o normę art. 162 kpc , wobec czego A. B. nie może powoływać się na zarzuty związane z faktem ich nieprzeprowadzenia w postępowaniu odwoławczym. Druga z nich dotyczyła sposobu ustalenia wysokości odszkodowania , którego dochodził powód. Zdaniem strony pozwanej jedynie droga administracyjna jest właściwą do ustalenia należnej potencjalnie powodowi sumy , określonej w oparciu o kryteria wymieniane w ust. 4 art. 73 ustawy z 13 października 1998r i tym samym wyłączona jest kompetencja sądu powszechnego dla określania jej wysokości.

Tym samym Skarb Państwa zaaprobował stanowisko Sądu I instancji zgodnie z którym nie zakończenie postępowania administracyjnego , które toczy się nadal, czyni żądanie A. B. (1) przedwczesnym, równocześnie wykluczając potwierdzenie , że wszystkie przesłanki normatywne odpowiedzialności odszkodowawczej Skarbu Państwa wobec niego zostały , na datę orzekania przez Sąd Okręgowy , spełnione.

Rozpoznając apelację, Sąd Apelacyjny rozważył:

Nie ma racji powód podnosząc zarzut nieważności postępowania przed Sądem I i instancji.

Zważywszy na argumenty , które A. B. (1) powołał by zarzut ten uzasadnić, przypomnieć należy , że zgodnie z utrwalonym stanowiskiem Sądu Najwyższego, wypracowanym na tle wykładni art 379 pkt 5 kpc , które Sąd Apelacyjny podziela , o pozbawieniu strony możliwości obrony swoich praw można mówić zasadnie wówczas , gdy na skutek wadliwych czynności procesowych Sądu lub strony przeciwnej , strona powołująca zarzut nie mogła ona brać i nie brała udziału w postępowaniu jako całości albo w istotnej jego części , przy czym chodzi o całkowite , faktyczne pozbawienie jej możliwości obrony jej praw procesowych.

/ por. bliżej w tej kwestii, powołane dla przykładu , postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 28 listopada 2002r , sygn. II CKN 399/01 , powołane za zbiorem Lex nr 19607/

W okolicznościach faktycznych dotyczących przebiegu postępowania przed Sądem I instancji o tego rodzaju pozbawieniu po stronie A. B. (1) nie można mówić tym bardziej , gdy wziąć pod rozwagę , iż on sam upatruje realizacji wskazanej przez siebie przyczyny nieważności w nieuwzględnienia jego wniosków o przeprowadzenie dowodów z opinii biegłego oraz przesłuchania w charakterze strony.

Decyzja procesowa Sądu o ich nie uwzględnieniu nie jest przyczyną nieważności postępowania , opisaną przez normę art. 379 pkt 5 kpc.

Niezasadnie został podniesiony przez apelującego zarzut procesowy naruszenia art. 233 kpc .

Jakakolwiek bowiem w motywach tego zarzutu wskazał na sprzeczność ustaleń z treścią zebranego w sprawie materiału dowodowego ale w istocie, biorąc pod uwagę treść uzasadnienia zarzutu za jego pośrednictwem nie zwalcza on samych poczynionych przez Sąd I instancji ustaleń , tę sprzeczność wykazując ale wykorzystuje go jako środek do zakwestionowania oceny prawnej Sądu Okręgowego o braku adekwatnego związku przyczynowego pomiędzy prowadzonym ze zwłoką postępowaniem administracyjnym, a szkodą powoda.

Taka konstrukcja zarzutu wyklucza jego trafność , szczególnie gdy wziąć pod uwagę , że zgodnie z utrwalonym , podzielanym przez Sąd II instancji , stanowiskiem Sądu Najwyższego , ukształtowanym na tle wykładni przepisu art. 233 kpc w tym w szczególności §1 tej normy , skuteczne powołanie się na jej naruszenie wymaga wykazania , iż w odniesieniu do zindywidualizowanych dowodów Sąd niższej instancji , wadliwie ocenił dowody albowiem ocena ta nie da się pogodzić czy to z zasadami doświadczenia życiowego lub regułami logicznego rozumowania albo też, iż została przeprowadzona , wbrew regułom procesowym , nadając nadmierne znaczenie jednej ich grupie , deprecjonując nietrafnie , doniosłość innych / przeciwnych/

Tak zbudowanej polemiki z oceną dokonana przez Sąd I instancji, powód w ramach uzasadnienia omawianego zarzutu nawet nie stara się prowadzić , co tym bardziej upewnia , o zasadności uznania go za podlegający odparciu.

Nietrafnie A. B. (1) zarzuca naruszenie przez Sąd I instancji przepisu art. 365 kpc , którego realizacji upatruje w tym , iż Sąd Okręgowy uznał się za nie związany orzeczeniami WSA w Krakowie , a w szczególności tym z 8 maja 2012r , w którym stwierdzono bezczynność w prowadzonym przez Wojewodę (...) postępowaniu w warunkach rażącego naruszenia prawa.

Wbrew temu co podnosi apelujący z uzasadnienia zaskarżonego wyroku nie wynika aby Sąd Okręgowy , wyraził stanowisko o braku związania orzeczeniem Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego , przeciwnie , odwoływał się w motywach orzeczenia do konsekwencji stwierdzonej w nim bezczynności organu administracyjnego / por. str. 9 uzasadnienia./

Poza tym o niezasadności tego zarzutu przesądza także i to [na co trafnie zwraca uwagę strona pozwana w odpowiedzi na apelację] , iż norma art. 365 kpc statuuje zasadę związania podmiotów i organów wskazanych w tej normie prawomocnym orzeczeniem sądu powszechnego, zapadłego w postępowaniu cywilnym, a nie wyrokiem sądu administracyjnego.

Nie ma też racji powód gdy , podnosząc zarzut naruszenia art. 299 kpc i 417 kpc, jak można sądzić , odwołując się w szczególności do §1 tego przepisu , zarzuca Sądowi Okręgowemu nie uwzględnienie jego wniosków o przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego , która miałaby określać wartość nieruchomości , do której tytuł własnościowy utracił z mocy prawa oraz przesłuchania powoda w charakterze strony.

Jak bowiem wynika z treści protokołu rozprawy podczas której te decyzje procesowe zapadły, zastępowany profesjonalnie A. B. (1) nie złożył wobec ich podjęcia zastrzeżeń , wskazujących na naruszenie w ten sposób przez Sąd I instancji przepisów proceduralnych. / por. k. 221 akt - zapis dźwiękowy przebiegu rozprawy z dnia 20 listopada 2014r minuty 51:43- 54:27 /

Zatem , zgodnie z ukształtowanym na tle interpretacji normy art. 162 kpc stanowiskiem Sądu Najwyższego odniesionej do obecnie obowiązującego systemu apelacji pełnej , zaniechanie to uniemożliwia skuteczne powołanie się na to uchybienie Sądu I instancji , jako podstawę konstrukcji procesowego zarzutu apelacyjnego.

/ por. w tej materii , wskazane jedynie przykładowo , judykaty Sądu Najwyższego z 12 stycznia 2007r , sygn. IV CSK 340/06 i z dnia 3 czerwca 2006r , sygn.. IV CSK 96/09 , obydwu powołane za zbiorem Lex nr 395263 i 511990/

Z tego powodu uznając omawiany zarzut za nieusprawiedliwiony , przy braku podstaw , z przyczyn wyżej wskazanych , do podzielenia innych zarzutów powoda dotyczących sposobu dokonania ustaleń faktycznych przez Sąd I instancji , Sąd Apelacyjny ustalenia te aprobuje , uznając je za własne.

Tym nie mniej , nawet niezależnie od zarzutów prawnomaterialnych postawionych przez A. B. (1), orzeczenie poddane kontroli instancyjnej należy ocenić jako zapadłe w warunkach nierozpoznania istoty sprawy, co czyni usprawiedliwionym wniosek zawarty w środku odwoławczym powoda o wydanie przez Sąd II instancji rozstrzygnięcia kasatoryjnego na podstawie art. 386 §4 kpc.

W pierwszej kolejności zauważyć trzeba , że pisemne motywy orzeczenia Sądu Okręgowego , w części poświęconej ocenie prawnej roszczenia powoda, są wewnętrznie niespójne.

Z jednej bowiem strony Sąd ocenia je jako przedwczesne , by następnie prowadzić w jej ramach ocenę normatywnych przesłanek odpowiedzialności odszkodowawczej Skarbu Państwa , wskazując na brak związku przyczynowego pomiędzy zdarzeniem z którym A. B. wiąże doznany , podlegający wyrównaniu , uszczerbek , a nim samym , obszerny jej fragment poświęcając nieskuteczności środków dowodowych oferowanych przez powoda dla wykazania faktu oraz rozmiaru doznanej przez niego szkody , co przełożyło się , w ocenie Sądu Okręgowego , na jej nieudowodnienie przez powoda

Ocena Sądu I instancji , iż roszczenie powoda jest przedwczesne jest oceną niezasadną i jej niepodzielenie, decyduje o wydaniu przez Sąd II instancji orzeczenia kasatoryjnego albowiem to ona zdecydowała w zasadniczej części o sposobie prowadzenia przez Sąd I instancji postępowania rozpoznawczego , ostatecznie decydując o tym , że wyrok objęty kontrolą instancyjną zapadł w warunkach nierozpoznania istoty sprawy.

Stanowisko prawne Sądu I instancji , oceniające we wskazany wyżej sposób roszczenie A. B., opiera się na założeniu , że ustalenie czy , oraz w jakiej wysokości powodowi , który utracił prawo do nieruchomości zajętych pod drogi publiczne , należne jest odszkodowanie , mające być wypłaconym przez właściwego starostę , może określać jedynie decyzja administracyjna. Przy tym, sposób określenia wysokości tego świadczenia ma odpowiadać warunkom opisanym przez normę ust. 4 i 5 art. 73 ustawy z dnia 13 października 1998r Przepisy wprowadzające ustawy reformujące administrację publiczną [DzU Nr 133 poz. 872/ przy odpowiednim zastosowaniu również przepisów ustawy z dnia 21 sierpnia 1997r O gospodarce nieruchomościami [jedn. tekst DzU z 2015 poz. 282]

Stanowisko Sądu Okręgowego w tym zakresie , o czym przekonuje jej pogląd zawarty w odpowiedzi na apelację , aprobuje w pełni strona pozwana , która wręcz wskazuje , że Sąd cywilny nie jest władny samodzielnie jego rozmiarów ustalać dla braku w tym zakresie drogi sądowej / por. stronę piątą odpowiedzi na apelację.

W konsekwencji dopiero wydanie takiej decyzji , pozwolić by mogło na oceny czy oraz w jakim rozmiarze powód poniósł szkodę na skutek zwłoki stwierdzonej przez Wojewódzki Sąd Administracyjny , szkodę , która identyfikował z utratą korzyści , które byłyby jego udziałem gdyby postępowanie administracyjne byłoby zakończone we właściwym czasie, decyzja o wypłacie świadczenia odszkodowawczego za odjęcie prawa własności do gruntów zajętych pod drogi publiczne , na jego rzecz.

Pogląd ten nie jest prawidłowy nie uwzględnia bowiem tego co wynika z podstawy normatywnej na której opiera się roszczenie A. B. (1).

Jak wynika z podstawy faktycznej roszczenia ta podstawą jest przepis art. 154§4 w zw z z§5 ustawy Prawo o postępowaniu przed sądami administracyjnymi.

Z ustaleń faktycznych dokonanych w sprawie wynika natomiast, że poza sporem pomiędzy stronami było, iż wszystkie warunki dla ubiegania się, na wskazanej podstawie przez powoda o wyrównanie szkody, wskazane w §1 tego przepisu zostały przez niego spełnione. W szczególności Wojewódzki Sąd Administracyjny w K. potwierdzając status powoda jako strony postępowania prowadzonego przez Wojewodę (...), w wyroku z dnia 8 maja 2012r, stwierdził bezczynność Wojewody w prowadzeniu postępowania mającego na celu wydanie aktu administracyjnego, stwierdzającego przejście na rzecz Skarbu Państwa prawa własności do nieruchomości zajętych pod drogi publiczne / ulice / , prawa, którego współwłaścicielem był dotąd powód. Co więcej ta bezczynność odnosiła się także do realizacji wcześniejszego wyroku tego Sądu z dnia 29 czerwca 2010r, którym nakazał on/ znając argumentację organu dotyczącą przyczyn nie zakończenia postępowania pomimo / naówczas / upływu pięciu lat od daty jego wszczęcia / , wydanie tego aktu w terminie jednego miesiąca. Co więcej nakładając w orzeczeniu z 8 maja 2012r na organ prowadzący postępowania grzywnę, stwierdził, iż ta/ trwająca nadal, / bezczynność ma miejsce w warunkach rażącego naruszenia prawa.

Wskazany wyżej przepis ustawy Prawo o postępowaniu przed sądami administracyjnymi, w §4 stanowi, iż osobie, która poniosła szkodę na skutek nie wykonania orzeczenia Sądu, służy roszczenie o odszkodowanie na zasadach określonych w kodeksie cywilnym oraz [§5], że przysługuje ono od organu, który tego orzeczenia nie wykonał, a warunkiem wytoczenia powództwa odszkodowawczego jest po pierwsze złożenie przez poszkodowanego wniosku o jego zapłatę oraz bezskuteczny upływ terminu na wykonanie tego obowiązku przez odpowiedzialny odszkodowawczo organ administracyjny.

Poza sporem pomiędzy stronami było, że warunki te A. B. (1) także spełnił.

Brzmienie tej normy wskazuje w sposób jednoznaczny, poprzez odesłanie do przepisów regulujących zasady odpowiedzialności odszkodowawczej w kodeksie cywilnym, że po pierwsze poszkodowany może skutecznie ubiegać się o wyrównanie szkody w postaci tak rzeczywistej straty jak i utraconych korzyści skoro obydwie te postaci uszczerbku podlegają indemnizacji w ramach regulacji kodeksowych.

Po wtóre i przede wszystkim, wbrew stanowisku tak Sądu I instancji jak i strony pozwanej to sąd powszechny rozpoznając żądanie przyznania odszkodowania na tej podstawie jest uprawniony do samodzielnego ustalenia wysokości poniesionego uszczerbku i nie jest zobligowany oczekiwać na zakończenie postępowania administracyjnego, którego przedmiotem jest ustalenie wysokości odszkodowania na podstawie art. 73 ust. 4 i 5 w zw z art. 73 ust. 1 ustawy z dnia 13 października 1998r Przepisy wprowadzające ustawy reformujące administrację publiczną [DzU z 1998r Nr 133 poz. 872]

Reguły ustalenia rozmiaru ilościowego takiego roszczenia, szczególnie gdy zważyć na tę jego postać jaką określa w niniejszym postępowaniu powód powinny odpowiadać zasadom wyznaczonym przez wskazany przepis art. 73 ustawy Przepisy wprowadzające, szczególnie ust. 4 i 5 tej normy, tym nie mniej, jest to samodzielna kompetencja sądu powszechnego.

Tym samym pogląd zgodnie z którym brak tej kompetencji jurysdykcyjnej po jego stronie w sprawie o odszkodowanie wywodzone z art. 154 §4 u. p.o p. s. a., decyduje o przedwczesności roszczenia powoda jest wadliwy, decydując o nierozpoznaniu istoty sprawy.

Już tylko na marginesie tej części wyводу należy wskazać, że postępowania administracyjne prowadzone przez Wojewodę (...), odnoszące się odrębnie do każdej z nieruchomości zajętych pod drogi publiczne, co do których powód uznaje, że utracił tytuł właścicielski na podstawie następującego z mocy prawa skutku wynikającego z normy art. 73 ust. 1 ustawy z 13 października 1998r, nadal są prowadzone i nie wyszły poza stadium pierwszego etapu, w procesie uzyskiwania odszkodowania na drodze administracyjnej - wydania aktu administracyjnego stwierdzającego przejście własności do nich na rzecz Skarbu Państwa. Jego zakończenie warunkuje dopiero przejście do etapu drogiego, zmierzającego do wydania decyzji ustalającej osoby beneficjentów oraz rozmiar ilościowy świadczeń odszkodowawczych.

W takich warunkach uznawanie, że powód miałby oczekiwać na ich zakończenie, w bliżej niepokreślonym czasie, aby móc skutecznie dochodzić należnego mu wynagrodzenia szkody spowodowanej zwłoką organu administracyjnego, której dopuszcza się on w warunkach rażącego naruszenia prawa, nie da się pogodzić nie tylko ze zwykłym poczuciem sprawiedliwości ale także z normami rangi konstytucyjnej w tym art. 2 i 7 Ustawy Zasadniczej, zasadami demokratycznego państwa prawnego i praworządności.

Ocena, że przy podejmowaniu rozstrzygnięcia oddalającego powództwo Sąd I instancji nie rozpoznał istoty sprawy, co spowodowało konieczność uchylecia go i przekazania sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Okręgowemu, czyni dalsze, przedstawione poniżej uwagi i oceny uzupełniającymi, poczynionymi dla zapewnienia kompletności wyводу, pozostając także konsekwencją obowiązku odniesienia się do wszystkich zarzutów jakie powód sformułował w środku odwoławczym.

Odesłanie przez ustawodawcę we wskazanym wyżej przepisie ustawy z dnia 30 sierpnia 2002r [jedn. tekst DzU z 2012 poz. 270] do reguł odpowiedzialności odszkodowawczej określonych w kodeksie cywilnym ma również dalsze następstwo, odnoszące się do zakresu obowiązków stron w zakresie dowodzenia okoliczności z których wywodzą one dla siebie korzystne skutki prawne.

Nie może zatem budzić wątpliwości, że to na powodzie spoczywa on w zakresie udowodnienia wszystkich przesłanek tej odpowiedzialności drugiej strony, jak w szczególności doznanie samego uszczerbku, a także istnienia adekwatnego związku przyczynowego pomiędzy zwłoką organu administracyjnego, a szkodą.

W związku z tym obowiązkiem A. B. (1) stwierdzić należy iż nietrafnym jest pogląd prawny Sądu I instancji, iż związek taki jest wykluczony dlatego, że powód nie wiąże uszczerbku podlegającego wyrównaniu z faktem opieszałego prowadzenia postępowania administracyjnego mającego za przedmiot wydanie decyzji ustalającej na podstawie ust. 4 i 5 art. 73 ustawy Przepisy wprowadzające [...] odszkodowania za odjęcie mu prawa własności gruntów pod drogi publiczne ale ze zwłoką w postępowaniu o wydanie aktu administracyjnego, stwierdzającego przejście prawa własności do nich na rzecz Skarbu Państwa.

Zdaniem Sądu II instancji, ma rację powód, który negując ten pogląd Sadu niższej instancji powołuje zarzut naruszenia art. 361 §1 kc.

W ocenie Sądu Apelacyjnego bowiem związek ten istnieje, gdy wziąć pod rozwagę, że akt administracyjny o którym mowa wyżej jest warunkiem koniecznym dla skutecznego ubiegania się o przyznanie na drodze administracyjnej, odszkodowania za utracone prawo na warunkach wskazanych w ust. 4 i 5 art. 73 ustawy.

Zatem kwalifikowana zwłoka w zakończeniu tego etapu postępowania zmierzającego do wyrównania szkody, na drodze administracyjnej rodzi także opóźnienie w odniesieniu do wszczęcia, a co za tym idzie zakończenia decyzją tego etapu postępowania w którym ustalone zostanie czy i w jakim rozmiarze ilościowym powodowi odszkodowanie może zostać przyznane. Nie uzyskanie zatem wyrównania szkody wynikającej z odjęcia powodowi prawa własności do gruntów, w odpowiednim / właściwym czasie / jest normalnym następstwem tego, że pierwszy etap postępowania zmierzającego do uzyskania tego świadczenia toczy się z kwalifikowaną zwłoką, której organ administracyjny dopuszcza się, prowadząc je już od niemal jedenastu lat, w warunkach rażącego naruszenia prawa, nie wykonując przy tym wyroku sądu administracyjnego nakazującego zakończenie go w ściśle określonym czasie.

Powracając do rozważań dotyczących ciężaru dowodzenia tego, iż spełnione zostały przesłanki warunkujące powstanie po stronie Skarbu Państwa odpowiedzialności odszkodowawczej wobec powoda zauważyć należy, że w stanowisku zaprezentowanym w uzasadnieniu rozstrzygnięcia, Sąd Okręgowy stanął na stanowisku, że A. B. nie zdołał dowieść faktu poniesienia oraz wysokości szkody podlegającej wyrównaniu.

Przy tym ocena ta była następstwem uprzedniego uznania przez Sąd , że obydwaj środki dowodowe , które zaofertował by sam uszczerbek[w postaci utraconych korzyści] oraz jego wymiar ilościowy wykazać w postaci opinii biegłego oraz przesłuchania powoda w charakterze strony są nieprzydatne dla stwierdzenia tych okoliczności.

Stanowisko , iż powód nie dowiódł doznania uszczerbku, jako co najmniej przedwczesne , będąc przy tym następstwem nieprawidłowości, proceduralnych , narusza prawo materialne , a to normę art. 417 ¹ §3 w zw z art. 154 §4 i 5 ustawy z dnia 30 sierpnia 2002 Prawo o postępowaniu przed sądami administracyjnymi [jedn. tekst DzU z 2012 poz.270]

Oddalenie obu wniosków dowodowych , zważywszy na zawartą w motywach wyroku motywację tej decyzji , jest w odniesieniu do opinii biegłego po części wyrazem niezasadnej oceny o przedwczesności samego roszczenia , skoro Sąd wskazuje , że opracowanie to posłużyłoby jedynie ustaleniu hipotetycznej wysokości odszkodowania , a generalnie uznaje ten dowód za zbędny skoro A. B. nie wykazał jakie było oprocentowanie lokat bankowych , w czasie doniosłym dla rozstrzygnięcia. Co do wniosku o przesłuchanie powoda w charakterze strony , natomiast następstwem nieusprawiedliwionego poglądu , iż okoliczności dotyczące wysokości oprocentowania lokat bankowych mogą być dowodzone jedynie poprzez dowód z dokumentów [ofert poszczególnych banków] , wykazywanie ich w drodze relacji samej strony , jest wręcz niedopuszczalne.

Tego rodzaju wnioski nie tylko nie znajdują uzasadnienia w przepisach prawa procesowego ale nadto sprzeciwiają się regule , że dobór środków dowodowych pozostawiony jest stronie obciążonej obowiązkiem dowodzenia oznaczonej okoliczności faktycznej . Nie można w szczególności zasadnie uznawać , że dana okoliczność może by wykazywana jedynie za pomocą określonego środka dowodowego. Rzeczą Sądu natomiast jest ocena, czy w sposób określony przez dowodzącego , dany fakt, istotny z punktu widzenia rozstrzygnięcia , a przy tym sporny pomiędzy stronami procesu, rzeczywiście został udowodniony.

Wadliwość opisanego założenia Sądu Okręgowego doprowadziła w sprawie do nieco nietypowej sytuacji w której z jednej strony Sąd I instancji odmawia dopuszczenia dowodu z opinii biegłego uznając go za zbędny dlatego , że powód nie wykazał jak kształtowało się oprocentowanie lokat bankowych w doniosłym dla rozstrzygnięcia czasie, co jego zdaniem mógłby uczynić zgłaszając tylko dowody z dokumentów, by równocześnie ocenić jako nieprzydatny czy wręcz niedopuszczalny /str 13 v uzasadnienia / , dowód z przesłuchania powoda w charakterze strony za pomocą którego A. B. zmierzał do wykazania właśnie faktów dotyczących wysokości szkody , w tym wysokości oprocentowania lokat bankowych.

Wszystkie te opisanego wyżej nieprawidłowości Sądu I instancji w zakresie merytorycznej oceny roszczenia powoda, w tym przede wszystkim wadliwa ocena zakresu kompetencji jurysdykcyjnej Sądu Powszechnego rozstrzygającego spór i wynikająca z nietrafnego poglądu w tym zakresie , ocena żądania A. B. (1) jako przedwczesnego, zdecydowała o tym ,że zdaniem Sądu II instancji wydany w sprawie wyrok zapadł w warunkach nierozpoznania istoty sprawy, skutkując wydaniem rozstrzygnięcia kasatoryjnego , w oparciu o normy art. 386 §4 oraz 108 §2 kpc.

W na nowo prowadzonym postępowaniu Sąd I instancji uwzględni wyrażone wyżej oceny prawne, i w oparciu o dowody wskazane w ramach inicjatywy stron , oceni czy A. B. zdołał wykazać poniesiony uszczerbek za wyrównanie którego miałby odpowiadać Skarb Państwa , w takiej jego postaci jaką opisuje konsekwentnie w podstawie faktycznej powództwa oraz określa w ramach dotychczas prowadzonego postępowania.